

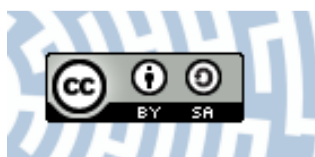


**You have downloaded a document from  
RE-BUŚ  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Słowo wstępne

**Author:** Marzena Kubisz, Justyna Tymieniecka-Suchanek

**Citation style:** Kubisz Marzena, Tymieniecka-Suchanek Justyna. (2018). Słowo wstępne. W: M. Kubisz, J. Tymieniecka-Suchanek (red.). „Zwierzę – język – emocje : dyskursy i narracje” (S. 7-12). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Na tych samych warunkach - Licencja ta pozwala na kopiowanie, zmienianie, rozprowadzanie, przedstawianie i wykonywanie utworu tak długo, jak tylko na utwory zależne będzie udzielana taka sama licencja.



UNIwersytet ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

## Słowo wstępne

W miejscu, w którym spotykają się zagadnienia dotyczące statusu i podmiotowości zwierząt oraz języka, jakim posługujemy się, mówiąc o zwierzętach i komunikując się z nimi, a także emocji towarzyszących spotkaniom trans-gatunkowym, rodzi się wiele pytań. Wynika to z faktu, że czasami rozpoznanie tego, co zwierzęce w nas samych – w nas od-zwierzęconych i antropocentrycznie osadzonych – związane jest z emocjami<sup>1</sup> rozpiętymi pomiędzy zdziwieniem i wyparciem, emocjami, które poszukują (odpowiedniego) języka, aby zaistnieć w przestrzeni znaczeń. Mówiąc o związkach ludzko-zwierzęcych, pytamy o *logos*, ale przecież pytania o *logos* są również pytaniami o *praxis*. Zdarza się, że stajemy wobec powyższego bezradni i wraz z Jo Shapcott, brytyjską poetką, pytamy:

Cóż innego mogę zrobić  
z nosorożcem, który we mnie żyje,  
niż nakarmić go świeżym sianem [...]?

Chcąc rozsypać węzeł zależności pomiędzy słowem, emocją i kwestią zwierzęcą, pytamy o język, którym należy się posługiwać, gdy walczymy o prawa zwierząt i tworzymy ich literackie obrazy. Pytamy o emocje ludzi i zwierząt, dostrzegając w nich to, co nas łączy.

Niniejsza monografia jest próbą uporządkowania tych pytań na podstawie skromnie wybranego materiału, określenia ich ciężaru gatunkowego oraz sfor-

---

<sup>1</sup> Marc Bekoff o emocjach zwierząt, ale i własnych emocjach, jako badacza i aktywisty wzywającego do działania, pisze tak: „Gromadzę fakty, które zostały ustalone na temat zwierzęcych emocji oraz wrażliwości i przyglądam się, w jaki sposób wpływają one na współczesny system wartości naszego społeczeństwa. Innymi słowy, swobodnie łączę naukę z etyką, moralnością i emocjami. [...] Nikt nie powinien przeproszać za swoje cierpienie, tak jak nikt nie powinien wstydzić się wrażliwości”. Zob. M. BEKOFF: *Manifest zwierząt*. Tłum. M. KOTYCZKA. W: *Śmierć zwierzęcia*. Red. M. KOTYCZKA. Katowice 2014, s. 15.

<sup>2</sup> J. SHAPCOTT: *Nosorożec*. W: *Poetki z Wysp*. Tłum. J. JARNIEWICZ, M. HEYDEL. Wrocław-Gdańsk 2015, s. 64.

mułowania propozycji odpowiedzi na nie. Interdyscyplinarny charakter tomu polega głównie na tym, że „pytają i odpowiadają” badacze reprezentujący różne obszary naukowe i różne metodologie. Książka, którą Czytelnik trzyma w dłoniach to efekt głębokiej refleksji kulturoznawców, filozofów, literaturoznawców, prawników, biologów oraz weterynarzy, którzy rozważają zagadnienia związane z emocjonalnymi i językowymi aspektami relacji człowiek – zwierzę.

Tom składa się z dwóch autonomicznych części. Pierwszą, zatytułowaną *Dyskursy – Dylematy – Relacje* tworzą teksty, których autorzy wpisują problem relacji i emocji ludzko-zwierzęcych w ramy teoretyczne, wyznaczane przez dyskursy kulturowe, językowe, religijne i filozoficzne. Tom otwiera artykuł Piotra Skubały, który poświęca swoje rozważania temu, co łączy nas ze zwierzętami, a więc emocjonalności oraz zdolności do odczuwania zarówno bólu, jak i przyjemności, twierdząc jednocześnie, że to właśnie emocje, wobec braku wspólnego języka, stanowić mogą podstawę wzajemnej komunikacji. Autor bada przyczyny, dla których fakt istnienia zwierzęcej emocjonalności i (proto)moralności był przez wieki ignorowany przez badaczy. Podkreśla przy tym, że stosunki pomiędzy organizmami żywymi są w większości oparte na współpracy i zasadzie współistnienia.

Podczas gdy artykuł Piotra Skubały bazuje na rezultatach badań prowadzonych w obrębie biologii ewolucyjnej, etologii poznawczej i społecznej neurobiologii, Mirosław Twardowski podnosi kwestię dotyczącą tego, jakim językiem o zwierzęciu posługuje się etyka środowiskowa. Z jednej strony jest to język paradygmatu antropocentrycznego, z drugiej – język biocentryzmu, który przypisuje status moralny pewnym wybranym bytom pozaludzkim. Autor przedstawia różnorodność stanowisk zajmowanych przez biocentrystów, zarówno odsłaniając przed czytelnikiem złożoność i bogactwo myśli biocentrycznej, jak i wskazując na te elementy, które budzą zastrzeżenia i wątpliwości.

Kwestia języka w kontekście studiów nad zwierzętami nabiera innego wymiaru w propozycji badawczej Michała Krzykawskiego, który zajmuje się kwestią obecności zwierzęcia we współczesnym dyskursie humanistycznym w kontekście problematyki przekładu. Punktem odniesienia jest tutaj filozofia Jacques’a Derridy, która do polskiej myśli humanistycznej trafiła głównie poprzez przekład z języka angielskiego. Krzykawski sytuuje Derridiańskie „zwierzę autobiograficzne” w opozycji do posthumanizmu, który, w ujęciu autora, „narzuca swe wyjściowe, wywodzące się z uproszczonych rozpoznań narracje, a w konsekwencji nadokreśla debatę i programuje jej przebieg”.

Kolejne cztery teksty tomu przynoszą zmianę przedmiotu badań i osadzają refleksję w kontekście praktyk, budzących we współczesnej kulturze ogromne emocje i spory: mowa tu o polowaniach, uboju rytualnym i eksperymentach prowadzonych na zwierzętach. Dobrosława Wężowicz-Ziółkowska identyfikuje determinanty kulturowe odpowiedzialne za społeczne przyzwolenie na polowania i podejmuje próbę wyjścia poza tradycyjne interpretacje, mające na

celu wytłumaczenie uprzywilejowanej pozycji myśliwego w społecznościach, w których większość członków jawi się jako przeciwnicy polowań. Odwołując się do teorii przemocy symbolicznej, autorka wskazuje na kulturowe reprezentacje polowania jako narzędzia utrwalania pozycji społecznej grup uprzywilejowanych oraz na „naturalizację” tych treści wpisanych w kulturowy kod myślistwa, których istota może okazać się korzystna z punktu widzenia relacji władzy.

Iwona Zdanowicz omawia zagadnienie polowania w publicystyce Wiktora Astafjewa, który krytykuje polowanie dla rozrywki oraz apeluje o szacunek dla bytów pozaludzkich. Autorka na podstawie dwóch tekstów rosyjskiego pisarza, a mianowicie *Jesienią na wycince* i *Rozmowa ze starą strzelbą*, diagnozuje negatywny, ale jednocześnie zdroworozsądkowy, bo pozbawiony naiwnego emocjonalizmu i sentymentalizmu, stosunek Astafjewa do myślistwa. Pisarz widzi istotną różnicę między polowaniem traktowanym jako wyższa konieczność (np. mieszkańcy tajgi żyją z łowiectwa) a kłusownictwem.

Tekst Aliny Mitek-Dziemby zwraca się w stronę „milczącej obecności” zwierząt w przestrzeni dyskursu teologicznego. Wychodząc od refleksji wywołanej lekturą wiersza Davida Herberta Lawrence’a *Tortoise Shout (Krzyk żółwia)*, w którym motyw zwierzęcej emocjonalności staje się pretekstem do rozważań na temat wspólnoty odczuwania ludzi i zwierząt poprzez obrazoburcze zestawienie żółwia z Chrystusem, autorka podejmuje kwestię uboju rytualnego i zastanawia się nad tym, jak cierpienie zwierząt traktują dzisiaj wielkie monoteistyczne religie Zachodu.

Równie silne emocje, jak polowania i ubój rytualny, budzi kwestia wykorzystywania zwierząt w badaniach laboratoryjnych. Justyna Knosała w swoim artykule wskazuje na dylematy, które wysuwają się na plan pierwszy zawsze wtedy, gdy mowa o eksperymentach przeprowadzanych na zwierzętach. Dotyczą one zarówno zależności między doświadczeniami na zwierzętach a rozwojem wiedzy i postępem, jak i wątpliwości związanych z prawem do zadawania bólu innym istotom. Wpisanie współczesnych dyskusji o zasadności sprawiania bólu i cierpienia zwierzętom w imię postępu w kontekst historyczny pozwala na uwypuklenie trwałości pewnych postaw i uporu, z jakim ludzie niezmiennie odmawiają zwierzętom prawa do podmiotowości.

Standardy związane z odejściem/agonią zwierząt są przedmiotem rozważań Grzegorza Ramisza, który jako praktykujący lekarz weterynarii zastanawia się na tym, czy świadomość zbliżającego się końca jest przez zwierzęta odczuwana oraz jakim językiem posługiwać się, by zbudować wspólnotę doświadczenia śmierci między ludźmi i zwierzętami. Współzależność emocjonalności i wymiaru językowego relacji człowiek – zwierzę przybiera formę pytania o to, czy w dyskusjach, których celem staje się zmiana statusu zwierząt we współczesnym świecie, jest miejsce na emocjonalność, która często postrzegana bywa jako przeszkoda na drodze do osiągnięcia zamierzonych celów.

Artykuły zebrane w drugiej części, zatytułowanej *Narracje – Biografie – Przedstawienia*, łączy kwestia reprezentacji zarówno zwierząt, jak i różnych związków pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem w literaturze oraz realizacjach teatralnych. Narracja literacka jest kluczem do nadawania nowych znaczeń postaciom zwierzęcym oraz relacjom zwierząt i ludzi poprzez zanurzenie ich nie tylko w świecie społeczno-kulturowych uwarunkowań, ale przede wszystkim w przestrzeni indywidualnej wrażliwości autorów powieści, wspomnień, esejów i wierszy. Bogactwo obrazów i przedstawień relacji ludzko-zwierzęcych, które wyłania się z lektury tekstów tworzących drugą część tomu daje świadectwo intensywnych poszukiwań języka i sposobu obrazowania, które byłyby w stanie najpełniej uchwycić ich istotę.

Część drugą tomu otwiera artykuł Jacka Mydli, wprowadzającego czytelnika w świat XIX-wiecznej powieści gotyckiej reprezentowanej przez dwa utwory, w których na plan pierwszy wysuwa się zwierzę. W odpowiedzi na ewolucjonizm Darwina gotyckie *imaginarium* przynosi fascynację gatunkową aberracją i transcendencją, dając tym samym pretekst do rozważań o „zniczłowiczeniu” i „od-zwierzęczeniu”. W takim ujęciu *Pies Baskervilów* Conana Doyle’a staje się utworem o „od-zwierzęczeniu” tytułowego psa, natomiast *Zielona herbata* Sheridana Le Fanu – opowieścią o odczłowiczeniu poprzez wtargnięcie zwierzęcia do świata ludzi.

Pozostając w kręgu literackich reprezentacji zwierząt w kulturze anglo-amerykańskiej, przenosimy się wraz z Małgorzatą Rutkowską w świat wspomnień poświęconych zwierzętom domowym, reprezentujących stosunkowo nowy (pod)gatunek pisarstwa autobiograficznego, określane mianem *pet memoirs*, którego szczególnym typem są tzw. *dog memoirs*, a więc opowieści autobiograficzne skupione wokół postaci psa. Autorkę interesują szczególnie te części opowieści, które poświęcone są odchodzeniu/umieraniu zwierzęcia – ich analiza pozwala bowiem na refleksję na temat sposobu, w jaki współczesna kultura za-właszczyła sobie zjawisko śmierci zwierząt domowych, wpisując jej przeżywanie w system ludzkiej praktyki funeralnej. Omawiane przez Rutkowską teksty pokazują, jak dalece zmienił się status zwierząt domowych – traktowane jako członkowie rodzin, po swoim odejściu pozostawiają poczucie straty i bólu, które coraz częściej przestaje być wstydliwie skrywane.

Wraz z kolejnym tekstem będziemy razem podążać nie psim, lecz, cytując autora kolejnego artykułu – Piotra Krupińskiego, „mysim tropem” (to zmiana gatunkowa, lecz zwierzęcy *tanatos* jest obecny również w tym tekście). Nie-wielki gryzoń, powszechnie tępiony jako szkodnik, staje się dla autora hasłem wywoławczym do aporetycznego czytania Zofii Nałkowskiej, której utwory, przesycone wątkami animalistycznymi, co rusz odsłaniają pewnego rodzaju „narracyjne supły”. Zdaniem autora, próba ich odszyfrowania i nadania im spójnego sensu może się powieść, jeśli podejmiemy trud odczytania ich przez pryzmat biografii autorki *Medalionów*. Tytułowa mysz, przedmiot szczególnej

fascynacji jednej z bohaterek powieści *Narcyza*, jest w tekście Krupińskiego kluczem do odczytania filozoficznego i moralnego umocowania pisarstwa polskiej pisarki, a zarazem wprowadza nas w świat narracyjnych strategii, które pozwalają na przerzucenie pomostu pomiędzy zagładą ludzi i zwierząt.

Relacje pomiędzy człowiekiem a światem zwierząt widziane oczami trzech kobiet, zamieszkujących trzy różne czasoprzestrzenie, stanowią przedmiot refleksji Eweliny Wałąg. W jej tekście spotykają się Simona Kossak, Olga Tokarczuk i Sidonie-Gabrielle Colette – kobiety, dla których komunikacja ze światem zwierząt oraz wypracowanie standardów ich traktowania stanowiły i stanowią (w przypadku Tokarczuk) ważny aspekt człowieczeństwa. Tekst Wałąg pokazuje, że podobieństwo między trzema tak różnymi kobietami-twórczyniami ujawnia się w ciekawy sposób: Tokarczuk, mówiąc o heterotopijnym świecie, w którym ludzie i zwierzęta stanowią wspólnotę, werbalizuje to, co Kossak starała się wcielać w życie w Puszczy Białowieskiej, podczas gdy Colette buduje paralele pomiędzy doświadczeniem ludzi i zwierząt, przyglądając się uważnie francuskim salonom i ich bywalcom.

Zgromadzone w tej części tomu teksty poświęcono narracjom, które przyjęły formę fikcji literackiej, biografii lub eseju. Kolejny tekst przenosi nas w świat poezji. Przedmiotem uwagi Marcina Czerwińskiego jest wydana w 1982 roku antologia wierszy *Strofy o zwierzętach* pod redakcją Roberta Stillera. Mówiąc o swego rodzaju „intuicji nieantropocentryczności i międzygatunkowizmu” Stillera, który zgromadził wiersze poetów żyjących w XIX i XX wieku, Czerwiński podkreśla, że może być ona odczytywana jako przejaw tej postawy światopoglądowej, która stała się podstawą interdyscyplinarnych studiów nad zwierzętami.

Dwa kolejne teksty odnoszą się do współczesnej literatury rosyjskiej. Alfija Smirnowa koncentruje się na twórczości Andrieja Płatonowa, Czingiza Ajtmatowa, Wiktora Astafjewa, Anatolija Kima oraz Fazila Iskandera. Autorka analizuje utwory (np. *Krowa* czy *Dzień dłuższy niż stulecie*), w których zwierzęta zajmują główne miejsce, określające w taki czy inny sposób koncepcję artystyczną tekstu.

Olga Gavrulina, omawiając wizerunki zwierząt na materiale utworów Swietłany Wasilenko, interpretuje animalistyczne motywy w powieści-żywocie *Glup-taska*, opowieści *Gen śmierci* oraz opowiadaniach *Motyl* i *Suseł*. Obrazy susła, motyla, ważki, konika i wielbłąda wpisują się w uniwersalny dyskurs dotyczący życia i śmierci w szerokim kontekście w odniesieniu do każdego bytu.

W ostatnim tekście Monika Błaszczak, rozważając sposoby reprezentowania relacji człowiek – zwierzę, zaprasza nas do przestrzeni teatru. Autorka przygląda się współczesnym spektaklom teatralnym, przyjmującym posthumanistyczne założenie, że człowiek to zaledwie jeden z wielu elementów ekosystemu i jako taki nie zajmuje pozycji dominującej. Czyniąc „mięsność”, rozumianą jako ludzkie uwikłanie we własną zwierzęcą cielesność, głównym tropem swojej refleksji, Monika Błaszczak odsłania dylematy relacji człowiek – zwierzę i osadza

je w języku teatru, który korzystając z całego dostępnego repertuaru środków, pozwala na artystyczną wizualizację zarówno ludzkiego zezwierzęcenia (człowiek sprowadzony do roli mięsa), jak i uczłowiczenia zwierzęcia (w kontekście masowego zabijania zwierząt).

\*\*\*

Artykuły zgromadzone w niniejszym tomie nie przynoszą ostatecznych i jednoznacznych odpowiedzi na pytania zasugerowane na początku. Wydaje się jednak, że zaproponowane tutaj teksty łączy pewna wspólna myśl, która przenika większość artykułów. Owa myśl prowadzi nas w stronę *wspólnoty* – wspólnoty ludzi i zwierząt, która dla wielu autorów stanowi zarówno punkt wyjścia, jak i cel rozważań. Wspólnotowe myślenie o nas samych i o zwierzętach, z którymi dzielimy historię, wymaga od nas redefinicji podstawowych pojęć, które jeszcze do niedawna wyznaczały ramy naszego antropocentrycznie zorientowanego świata. „Ja” we *wspólnocie* ludzi i zwierząt to „ja” nietożsame z tym, które ulokowało się na szczycie drabiny ewolucyjnej, by stamtąd zarządzać wszystkim tym, co nie-ludzkie i opisywać świat językiem binarnych opozycji. „Ja” wspólnotowe mówi językiem przekraczającym logikę „my” i „one”; językiem poszukującym możliwości komunikacji i współżycia opartego na zasadzie szacunku wobec zwierząt. Język ten wyrasta z przekonania, że mamy ze sobą o wiele więcej wspólnego, niż do tej pory chcieliśmy przyznać.

Marzena Kubisz  
Justyna Tymieniecka-Suchanek